

WYCIECZKA NA PODLASIE

To już kolejny wyjazd organizowany przez Prezesa Koła SEP przy RWN Kielce w dniach 28.06. – 01.07.2025. Kwiat „SEP-owskiej” rodziny w autokarze szuka wrażeń, miejsca, a Andrzej mówi, regulamin czyta i opowiada. Jedni słuchają, drudzy rozmawiają, ale wszyscy wiedzą, że jadą w kierunku mazurskich jezior.

Droga długa, to i przystanek w uroczym miejscu się należy. Zielony Zakątek, ośrodek w Korycinach, obejmujący dużą powierzchnię, skupia bogatą kulturę i tradycje Podlasia. Są ciekawe charakterystyczne dla regionu zabudowy, rękodzieło, a przede wszystkim wszechobecne zioła, których zapach roznosi się w powietrzu. Poczęstunek z nalewek ziołowych: pigwy, malin, dereni stał się atrakcją tej wycieczki. Uczta w Karczmie to już sam miód dla podniebienia. Kuchnia regionalna polski jest naprawdę bogata, trzeba tylko z niej korzystać garściami.

Szczęśliwi i pobudzeni zapachami ziół, wyruszamy do Białowieskiego Parku Narodowego. To miejsce dla miłośników przyrody i natury. Rezerwat przyrody ze szlakami umożliwiającymi zobaczenie żubrów, wilków i łosi w naturalnym środowisku, żegna nas, jedziemy dalej bo czas goni.

Ruszamy w trasę, gdzie po drodze zapoznajemy się z Pustelnią nad Jeziorem Czarnym, która założona została przez późniejszego świętego mnicha Antoniego. Wzniósł on nad jeziorem drewnianą cerkiew Narodzenia Matki Bożej i utworzył klasztor męski, w którym żył do śmierci. Historia obiektu to XVI–XX w.

Dalej już prosta droga do Bobrowej, Bobrowego Resortu na miejsce dalszych naszych wypadów.

Po odpoczynku, drugiego dnia dojeżdżamy do Białegostoku, stolicy Podlasia. Po objeździe ulicami miasta, docieramy do atrakcji absolutnie przepięknego barokowego kompleksu pałacowego - Pałacu Branickich. To również siedziba Uniwersytetu Medycznego. Ogród i Brama Wielka przenoszą nas do bajkowej, innej rzeczywistości. Jest wspaniale, spacerujemy alejkami parku francuskiego wśród fontann z obłokiem mgły wodnej.

Przejazd przez Supraśl, a tam malownicze uliczki z XIX-wiecznymi domami tkaczy zatrudnionych w tamtym czasie w fabrykach Supraśla. Zachowały się w dobrym stanie, są po obu stronach ulicy. W tej miejscowości jest piękna cerkiew z bogatą i ciekawą historią. Robią wrażenie odtworzone freski i odbudowa po zniszczeniach Cerkwi Zwiastowania NMP. Prawosławny Monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy I Św. Jana Teologa, stał się ważnym ośrodkiem religijnym i kulturalnym od XVI w.

Malownicza wieś Kruszyniany słynie z zabytkowego, drewnianego meczetu, cmentarza muzułmańskiego (mizar) tuż obok meczetu, Tatarskiej Jurty – restauracji z tatarskim jedzeniem. Spróbować posiłku trzeba, po tak dużym wysiłku w dniu dzisiejszym tym bardziej, a nowe smaki należy poznać, skosztować wybranego dania z menu.

Przejeżdżamy również przez miejscowość Święta Woda. Tam mieści się Sanktuarium Matki Bożej

Bolesnej. Można napić się świętej wody, pomodlić w kaplicy Matki Bożej Bolesnej oraz dać swój własny krzyż. Szkoda, że nie mamy łopatek i wiader, bo można się pobawić na ładnym placu zabaw w pobliżu. Następnie powrót do Borowej na odpoczynek, ale niekoniecznie bierny. Kolacja w altance przy grillu, muzyka też była, zatem były tańce, które skończyły się, gdy już kur piał.

Kolejny dzień to Kanał Augustowski, perełka Podlasia. Głównym powodem jego budowy były pruskie restrykcje celne uniemożliwiające spływanie polskich towarów Wisłą do Gdańska. Obecnie ten Pomnik Historii jest wykorzystywany jako malowniczy szlak turystyczny. Trzeba pojechać, popłynąć statkiem i zobaczyć zabytkowy kanał wodny. Atrakcją są liczne śluzy. Studzieniczna, to miejscowość słynąca z sanktuarium związanego z objawieniami Matki Boskiej. Jej nazwa pochodzi od istniejącej studni, której woda według legend i wierzeń uzdrawia choroby oczu.

Szybko się przemieszczamy bo i już jesteśmy w kolejnym miejscu. Osada Jaćwiesko-Pruska w Oszkiniach - zabudowana w kompleksie leśnym na dużym terenie przez prywatnego właściciela. Sceneria obiektów odzwierciedla życie plemion jaćwiesko-pruskich na terenach pogranicza polsko-litewskiego. Domy z bali, płoty, wieże strażnicze, palisady, wrota, kamienne mosty, fosy, stawy i inne obiekty, tworzą historię dawnych lat. W ciekawy i przystępny sposób opowiedział o niej sam właściciel obiektu. Poczęstunek potrawą litewską, wzmacnia nas i dodaje apetytu. Po posiłku można zwiedzać Pokamedulski Klasztor w Wigrach. Dawny Klasztor Kamedułów położony jest na wzgórzu nad jeziorem Wigry - najbardziej surowy zakon na świecie. Powrót do Bobrowej to sygnał, że dalsza zabawa będzie kontynuowana na miejscu. Dworek w Borowej w kompleksie łąk i kwiatów, służy nam do odpoczynku. Jednak takie numery z Andrzejem nie przejdą - cel to zabawa, zabawa do rana. Podgrupy uczestniczyły w dalszej biesiadzie.

Rano wszyscy wypoczęci i uśmiechnięci, bo kolejne atrakcje przed nimi. Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku ukazuje nam historię cierpienia i walki o przetrwanie. Okrutny i bezwzględny Sybir zniewalał jeńców, więźniów, zesańców i deportowanych. To okres, który trwał od XVI w.

Kolejnym celem wyznaczonym przez Andrzeja jest Kościół parafialny pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie oraz zespół klasztorny. Piękny trójnawowy kościół zbudowany w połowie XVIII wieku, imponująca fasada w żółtym kolorze, wewnątrz także zachwyca - to opinie zwiedzających. Tykocin to małe miasteczko z ogromnym rynkiem. Małe drewniane i murowane domki prezentują się bardzo ciekawie, a pośrodku pomnik hetmana Czarnieckiego dopełnia urok tego miejsca. Zamek w Tykocinie też robi wrażenie. Było to ulubione miejsce przebywania przez króla Zygmunta Augusta w XVI w. - obecnie odbudowany po zniszczeniach.

Wielka Synagoga w tym miasteczku jest jedną z najstarszych - XVII wiecznych i najlepiej zachowanych w Polsce i Europie, natomiast Dom Talmudyczny - mała synagoga z XVIII w. jest dopełnieniem zabytków Tykocina. Restauracja Tejsza to już kultowe miejsce, doceniane przez znawców kuchni żydowskiej. My się do nich zaliczamy, a wszystkich nieobecnych zapraszamy, smakowało.

Żegnamy piękną krainę i wracamy do Kielc.

Jeśli skończył się czas to wracamy, Ty też.

Jeśli skończył się dzień to czekamy, będzie kolejny.

Byłem, widziałem, zapisałem - Zbigniew Włodarski

P.S. Pełna relacja w witrynie Oddziału SEP Kielce - aktualności